XIII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Marii Komornickiej
Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka - KOZIENICE 2015
Mariola Kruszewska - kategoria dorośli - poezja - I miejsce

biały tygrys środkowoeuropejski

autor:
geodeta

urodził się w berlińskim zoo
ma dość liczną rodzinę rozproszoną po świecie
czyli po ogrodach zoologicznych
odkąd schwytano jego przodka Mohmana
dzikiego kota barwy obłoków
i zmuszono do przedłużania gatunku
zniewolonego

biały tygrys
wspaniały nosiciel upośledzonego genu
wielka rzadkość podobnie jak prawdziwa odwaga
obecnie przebywa w Nyíregyházie
dlatego wśród krewnych uchodzi za światowca

wiedzie bezpieczne ustabilizowane życie
przesuwające się niczym w fotoplastykonie
poklatkowo

codzienny miękki obchód tigerlandu
stożek piachu martwy krzew cztery sztywne drzewa
zdrowe posiłki o stałej porze
zwiedzający mają okrągłe źrenice i wytykają go palcami
dawno przestał dziwić się ich współczuciu

pewnej nocy opiekun pił dłużej niż zwykle
rankiem nie domknął furtki
biały tygrys stanął nad krawędzią przepaści
Ikar szybował na skrzydłach barwy obłoków

śnieżne ciało przywarło szczelnie do znajomej trawy
pachnącej przyschniętym moczem
jakby chciało przytrzymać pazurami uciekającą ziemię
trwało to latami

wieczorem opiekun wytrzeźwiał zupełnie
zaryglował klatkę ale bez zdziwienia
biały tygrys wydał mu się bielszy
może był już martwy
przypominał srebrny liść osiki
gdy tak leżał wśród piór barwy obłoków

znam wiele białych tygrysów
zamieszkujących tereny centralnej Europy
choć jest to gatunek wymierający
podobno

autor: geodeta

triumf teorii

Mistrz umarł
na ropne zapalenie płuc
trzy fakultety praktyki w Stanford University
opasłe teczki długa półka katedra wysoka pod brodę
stos odznaczeń i gotowe konspekty wykładów na kilka lat
wszystko mało

taka nierozsądna śmierć jawna kpina z filozofii

Mistrz oczywiście gdyby żył wytoczyłby
stosy rozpraw niezaprzeczalnie niezaprzeczalnych
w kwestii przemocy wobec głębi myśli
o nieśmiertelności tego lub owego
śmierć w świetle jego argumentacji powinna
rumienić się ze wstydu
stojąc pod pręgierzem aksjomatów
mogłaby się przynajmniej ubrać w jakiś garnitur
nie podrygiwać a już na pewno
nie chichotać

śmierć umarła głosi zimna analiza Mistrza
wszyscy klaszczą nieco skonfundowani obecnością
wychudzonej damy
zapewne jakiś performer
bo przecież Mistrz mylić się nie mógł
po tylu latach pracy i trzech fakultetach

autor: geodeta

od

zgubiłem się
pospolicie żeby nie rzec ordynarnie
jak parasolka albo klucze
od dziurki
teraz szukam
rozpruwam szwy przeczesuję
kąty kątów mysich dziur

kręcę się zataczam niczym pies
wyję i węszę śladu
żadnego choć oko wykol

ktoś zniszczył wszystkie drogowskazy
nie wiem człowiek czy Bóg złośliwy
żądam mapy albo chociaż gwiazd

jestem tak zgubiony że mylę górę
z dołem a prawo
z bezprawiem czarne stało się
białym ale to nie jest dobrze
chyba

sprawdzałem pod miotłą
w Biurze Ludzi Odnalezionych
na świeczniku w twoich źrenicach
lecz nie było mnie nawet w części
niewidocznej pod mikroskopem

strzeliłbym sobie w łeb
gdybym znalazł skroń usta

a tak będę błąkał się pomiędzy
wzdłuż i na krawędziach aż
do